

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 2 marca 2022 r.

sprawy **J. K.** skazanego z art. 178 a § 1 k.k. w zb. z art. 160 §1 i 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 24 sierpnia 2021 r., sygn. IV Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 26 października 2020 r., sygn.

II K (...)

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z dnia 26 października 2020 r. sygn. akt II K (...) uznał oskarżonego J. K. za winnego tego, że:

1. w dniu 6 października 2019 r. od około godziny 15:20 do około godziny 15:55 na drodze wojewódzkiej nr (...) pomiędzy miejscowościami G. i S., w ruchu lądowym, na drodze publicznej prowadził samochód osobowy m-ki C. (...) o nr. rej. (...) w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia co najmniej 1,10 mg/l, tj.

przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i skazał go na karę 9 miesięcy pozbawienia wolności;

2. w dniu 6 października 2019 r. na drodze wojewódzkiej (...) pomiędzy miejscowościami G. i S., będąc osobą na której spoczywał obowiązek opieki nad małoletnimi dziećmi O. K. (lat 6) i J. K. (lat 6) naraził wyżej wymienionych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że prowadził samochód osobowy m-ki C. (...) o nr. rej. (...), którego pasażerami były wyżej wymienione dzieci, w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia co najmniej 1,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu a po zaparkowaniu na Stacji Paliw O. w S. zasnął siedząc za kierownicą pozostawiając włączony silnik pojazdu, tj. przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. i skazał go na karę 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Następnie Sąd połączył wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną roku pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat 6 i na podstawie art. 43 § 3 k.k. zobowiązał go do zwrotu prawa jazdy; na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczył okres zatrzymania jego prawa jazdy od 6 października do 4 grudnia 2019 r. oraz na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu P. świadczenie pieniężne w wysokości 5 000 złotych.

Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2021 r., sygn. akt IV Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uchylił kary pozbawienia wolności orzeczone za przypisane oskarżonemu czyny i karę łączną pozbawienia wolności oraz orzeczonego środek karny i środek kompensacyjny w pkt. I, II, III, V części dyspozytywnej,

b) uznał, że czyny zarzucane i przypisane oskarżonemu opisane w pkt. 1 i 2 części wstępnej stanowią jeden czyn kwalifikowany z art. 178a § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 11 miesięcy pozbawienia wolności,

- c) na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 lat,
- d) na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5 000 złotych na rzecz Funduszu P..

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił obrońca skazanego. Skarżący zarzucił:

1. rażące naruszenie art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd II instancji istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wynikających z treści opinii toksykologiczno-sądowej z 7 maja 2021 r. (k. 143-145), która została ujawniona przez Sąd odwoławczy na rozprawie wraz z pismem obrońcy skazanego, a w rezultacie nieoparcie przez Sąd odwoławczy orzeczenia o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (dokonanie ustaleń jedynie na podstawie części materiału dowodowego), w sytuacji gdy ww. opinia - wobec jej treści i wniosków - ma istotny wpływ na ustalenie przez Sąd sprawstwa oraz winy skazanego w zestawieniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym;
2. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, która to rażąco błędna ocena wyraża się w:
 - a) nadaniu waloru wiarygodności dowodowi z opinii z 22 czerwca 2021 r. (k. 195-198) w części wskazującej na sprawstwo i winę skazanego, przy jednoczesnym dokonaniu jego oceny w oderwaniu od dowodu z k. 48 (pismo PUM) oraz opinii toksykologiczno-sądowej z 7 maja 2021 r. (k. 143-145),
 - a w odniesieniu do opinii z 22 czerwca 2021 r. również poprzez nadanie zbyt małego znaczenia wynikających z niej okolicznościom, że:
 - biegły nie wykluczył, że zakłócenia w kierowaniu pojazdem opisane przez świadków mogły być spowodowane hipoksją,
 - bez badania lekarskiego na miejscu zdarzenia nie można odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie do biegłego z uwagi na podobieństwo objawów hipoksji i upojenia alkoholowego,

– nie można jednoznacznie określić, kiedy oskarżony rozpoczął spożycie alkoholu, w sytuacji gdy okoliczności te mają istotne dla wyniku sprawy znaczenie, w tym dla sprawstwa i winy skazanego,

b) nadaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadków w zakresie sprawstwa oraz winy skazanego, w szczególności zaś w zakresie prowadzenia przezeń pojazdu w stanie upojenia alkoholowego i pozostawiania przez skazanego w tym stanie, w sytuacji gdy zeznania te stoją w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a to w szczególności z treścią dowodu z k. 48 akt sprawy oraz z opinią toksykologiczno-sądową z 7 maja 2021 r. (k. 143-145) i częściowo opinią z 22 czerwca 2021 r. oraz wyjaśnieniami skazanego,

c) uznaniu przez Sąd za niewiarygodne oraz niespójne wewnątrznie i zewnątrznie z pozostałym materiałem dowodowym wyjaśnień skazanego złożonych przez Sądem II instancji (k. 192-192v) w części, w jakiej przeczy on swojemu sprawstwu i winie oraz wskazuje na spożycie alkoholu po zatrzymaniu pojazdu, w sytuacji gdy wiarygodność tychże zeznań została potwierdzona treścią dowodu z k. 48 akt sprawy, opinią toksykologiczno- sądową z 7 maja 2021 r. (k. 143-145) oraz częściowo opinią z 22 czerwca 2021 r.;

d) nieukształtowaniu przekonania Sądu II instancji na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, o jakich jest mowa w punktach wcześniejszych, lecz jedynie na podstawie dowodu z opinii z dnia 22 czerwca 2021 r. (k. 195-198), która została sporządzona na etapie postępowania odwoławczego,

3. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 374 § 1 zd. 1 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 42 ust 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, polegające na nienależytym rozpoznaniu zarzutu apelacji dotyczącym obrazy przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, w zakresie pozbawienia skazanego (oskarżonego) prawa do udziału w rozprawie, mimo że oskarżony wystosował do Sądu I instancji wiadomość mailową, która generowała uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo J. K. wynikało z powodu przeszkód żywiołowych / innych wyjątkowych przyczyn, co doprowadziło do niemożności złożenia przez skazanego nie tylko wyjaśnień, ale także zadawania pytań świadkom, naprowadzania kolejnych dowodów na okoliczności, które mają istotne znaczenie dla ustalania sprawstwa i winy

skazanego, a także uniemożliwiło mu zabranie głosu po zamknięciu przewodu sądowego, a więc pozbawiło go prawa do obrony, w sytuacji gdy naruszenie przez Sąd I instancji przepisów podniesionych w apelacji nie tylko stanowi obrazę wyżej wskazanych przepisów kodeksu postępowania karnego, ale również art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, a które to naruszenie — w związku z nienależytym rozpoznaniem zarzutów — przeniknęło istotnie do postępowania odwoławczego,

4. rażące naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie na niekorzyść skazanego niedających się usunąć wątpliwości wynikających na tle dowodów, jakie Sąd ujawnił i zgromadził w sprawie (a których częściowo nie wziął pod uwagę przy orzekaniu - tj. pominął je), co tyczy się w szczególności opinii biegłego z dnia 22 czerwca 2021 r., pisma PUM - k. 48, opinii toksykologiczno-sądowej z 7 maja 2021 r., zeznań świadków oraz wyjaśnień skazanego, z których to żaden dowód nie potwierdza w 100% sprawstwa i winy skazanego (prowadzenia pojazdu z stanie upojenia alkoholowego) i nie ma w sprawie żadnego innego stanowczego (jednoznacznego, spójnego i konsekwentnego) dowodu świadczącego o winie skazanego, które to błędy doprowadziły do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który to błąd miał wpływ na wynik sprawy, a polegający na ustaleniu przez Sąd, że skazany J. K. 6 października 2019 r. w godz. 15:20-15:55 znajdował się w stanie nietrzeźwości, a tym samym dopuścił się zarzucanych jemu przestępstw.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmienionego nim wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie skazanego, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S..

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zarzuty podniesione w pkt. 1, 2 oraz 4 kasacji mają charakter zbieżny, co upoważnia do sumarycznego odniesienia się do podniesionej tam argumentacji.

Bezspornie dotyczą one również postępowania odwoławczego, skoro obie opinie biegłych (prywatna i zlecona przez Sąd) zostały sporządzone już na etapie postępowania odwoławczego. Zarzuty należało więc – przynajmniej w warstwie formalnej – uznać za mieszczące się w granicach wyznaczonych przepisem art. 519 k.p.k. Natomiast okazały się one nieskuteczne w płaszczyźnie poprawności zaskarżonego kasacją wyroku.

Na wstępie wywodu należało przypomnieć znaczenie zasad wynikających z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., stosowanych w postępowaniu odwoławczym odpowiednio, z mocy odesłania z art. 458 k.p.k., nakazujących oparcie przez Sąd ustaleń faktycznych na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu i ujawnionego na rozprawie. Dla ustalenia winy oskarżonego nie jest więc wymagane oparcie się na jednym dowodzie, jednoznacznie obiektywnym, w stopniu pewnym potwierdzającym hipotezy aktu oskarżenia. Zdecydowanie częściej przekonanie takie wyprowadzane jest na podstawie uznanych za wiarygodne poszczególnych fragmentów materiału dowodowego, a nawet całokształtu jego ogólnej wymowy umożliwiającej zanegowanie jakiegokolwiek innej wersji przebiegu zdarzenia, niż ta ustalona przez Sąd. Reguły te mające charakter ogólny znajdują zastosowanie we wszystkich postępowaniach karnych, a sprawy, w toku których istotne jest ustalenie stanu trzeźwości oskarżonego nie są tu wyjątkiem, co potwierdza utrwalona linia orzecznicza Sądu Najwyższego.

Przede wszystkim ustalenie tego stanu może być dokonane także w oparciu o inne źródła dowodowe, w tym także w oparciu o zeznania świadków (zob. wyr. SN z 20.02.1998 r., IV KKN 412/97). Niemożność precyzyjnego ustalenia stopnia nietrzeźwości oskarżonego wobec braku pomiaru zawartości alkoholu we krwi lub w wydychanym powietrzu, pozwala sądowi orzekającemu, na podstawie innych dowodów (zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego) dokonać ustalenia, że oskarżony znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd mechaniczny, zwłaszcza wówczas, gdy te dowody osobowe jednoznacznie wskazują na to, iż stopień stężenia alkoholu, chociażby z uwagi na ilość jego spożycia, musiał – i to znacznie – przekroczyć normy określone treścią przepisu art. 115 § 16 k.k. (zob. wyr. SA w Rzeszowie z 3.04.2003 r., II AKa 30/03, OSA 2003, Nr 9, poz. 95). W oparciu o wskazania współczesnej wiedzy i doświadczenia życiowego znana jest

zależność między stopniem zatrucia organizmu ludzkiego alkoholem a zewnętrznie dostrzegalnymi dla otoczenia zakłóceniami mowy, ruchu i sprawności psychomotorycznej człowieka, wskazującymi na wyraźne przekroczenie takiego stężenia alkoholu we krwi, które odpowiada granicy stanu nietrzeźwości ustalonej w obowiązującej normie prawnej. Stan nietrzeźwości jest na tyle zbadany naukowo, że zgodnie z wymogami określonymi w przepisie art. 7 k.p.k. można określić, jakiemu poziomowi stężenia alkoholu we krwi człowieka odpowiadają określone objawy. Takie okoliczności jak chwiejny chód, wyczuwalna woń alkoholu z ust oraz bełkotliwa mowa wystarczają do uznania stanu nietrzeźwości (zob. wyroki SN: z 13.04.1988 r., V KRN 55/88, OSNPG 1988, Nr 11, poz. 113; z 3.03.1997 r., II KRN 163/96; z 28.07.1995 r., II KRN 55/95; zob. również: uchw. pełnego składu Izby Karnej SN z 28.02.1975 r., V KZP 2/74, OSNKG 1975, Nr 3–4, poz. 33, teza 7 wyr. SN z 4.11.1977 r., VI KRN 269/77; D. Zuba, Zasady przeprowadzania pomiarów stężenia alkoholu oraz opiniowania w sprawach trzeźwości – omówienie, Prok. i Pr. 2005, Nr 4, s. 117–123).

Przenosząc te spostrzeżenia o charakterze ogólnym na grunt niniejszej sprawy rozpocząć należy od przypomnienia, że opinia toksykologiczno - sądowa z dnia 7 maja 2021 r., wbrew swojej nazwie, stanowi dokument prywatny sporządzony na zlecenie strony i nie została ujawniona jako materiał dowodowy. Celem rozstrzygnięcia wątpliwości, które zrodziły się na jej kanwie, na etapie postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych z PUM w S. Katedry Medycyny Sądowej, która została sporządzona 22 czerwca 2021 r. a następnie zaliczona w poczet materiału dowodowego i jako spełniająca wymogi wynikające z art. 201 k.p.k. interpretowanego *a contrario*, stanowiła podstawę ustaleń faktycznych i umożliwiła dokonanie należytej, spełniającej wymogi art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. kontroli odwoławczej zaskarżonego apelacją wyroku.

Niezależnie od wątpliwości wysuwanych przez obronę na tle wspomnianej wyżej opinii 22 czerwca 2021 r., która – co należy bardzo mocno podkreślić – udzieliła należytej, jednoznacznej i pozytywnej odpowiedzi na pytanie o pozostawanie oskarżonego *tempore criminis* w stanie głębokiej nietrzeźwości, to wnioski te znajdują pełne oparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie i

należycie ocenionym materiale dowodowym pozwalającym na definitywne podważenie prawdomówności oskarżonego.

Jakkolwiek uprawnienia oskarżonego określone w art. 74 § 1 k.p.k. oraz art. 175 § 1 k.p.k. pozwalają na autonomię w zakresie kształtowania linii obrony i uwalniają od skutków procesowych (a niekiedy także materialnoprawnych) osoby składającej wyjaśnienia niezgodne z rzeczywistością. Oskarżony musi się jednak liczyć z tym, że w sytuacji w której zdecyduje się na złożenie wyjaśnień o określonej treści, podlegają one ocenie jak każdy inny element materiału dowodowego. Dlatego nie jest niczym nadzwyczajnym sytuacja, kiedy rekonstrukcja stanu faktycznego opiera się w większym (jak w tej sprawie), czy mniejszym stopniu na podważeniu samej tylko linii obrony oskarżonego, wspartym wykazaniem logicznego nieprawdopodobieństwa podawanego przez niego przebiegu zdarzeń. Taka sytuacja częściowo miała miejsce w niniejszym postępowaniu, kiedy to wykluczenie wersji podawanej przez oskarżonego musiało – w myśl zasady *tertium non datur* – siłą rzeczy prowadzić do wyprowadzenia ustaleń przeciwnych – takich, na które wskazywała opinia toksykologiczna sporządzona w postępowaniu drugoinstancyjnym.

Przypomnieć zatem należy, że oskarżony na początku wyjaśniał, że alkoholu w ogóle nie spożywał. Na dalszym etapie postępowania – orientując się, że ta linia obrony nie wytrzyma konfrontacji z sukcesywnie gromadzonym materiałem dowodowym wskazał, że spożywał alkohol, ale po pierwsze – miało to miejsce już po zatrzymaniu (zakończeniu prowadzenia) pojazdu, a nadto rzekomo nie orientując się, że spożywa tak specyficzny pod względem mocy, smaku i aromatu gatunek alkoholu, jakim jest whisky. Mnożąc te wątpliwości, aktualnie zaś kasacja zmierza do przekonania Sądu Najwyższego, że jazda tzw. „wężykiem”, uderzanie w krawężniki, nieudolne manewry, a następnie stwierdzona przez policjantów tuż przed zatrzymaniem bełkotliwa mowa i wyczuwalny w oddechu zapach alkoholu, stanowiły wynik zaburzenia chorobowego w postaci hipoksji. Właśnie owa zmienność depozycji i dostosowywanie ich do aktualnej wymowy dowodów o charakterze obiektywnym nie daje podstaw do obdarzenia wersji J. K. wiarygodnością choćby w stopniu minimalnym.

Nawet zresztą skupiając się na akcentowanym w kasacji zaburzeniu i opierając się na wiedzy dostępnej powszechnie – skoro omdlenia w wyniku niedotlenienia nie są stanem nadzwyczajnym i przydarzają się wielu osobom – należało zauważyć, że gdyby stan taki u oskarżonego wystąpił, to zakończyłby się albo wypadnięciem z drogi i zatrzymaniem pojazdu na jakiejś przeszkodzie (w razie zniesienia świadomości), albo – w zależności od momentu jej utraty i odzyskania – zatrzymaniem przez oskarżonego pojazdu w najbliższym możliwym miejscu. Tak bowiem postąpiłaby każda osoba, która poczuła się słabo w trakcie kierowania pojazdem. Oskarżony zaś dąży do wykazania, że – w stanie hipoksji – nie tylko przejechał wcale nie taki krótki odcinek – jego jazdę zaobserwowało wszak kilkoro świadków, ale także, że w trakcie tej jazdy podejmował m.in. zaobserwowany przez świadków manewr tzw. zawracania „na trzy razy”. Oceniając ten argument kasacji należało uznać, że kontynuacja jazdy samochodem w takich warunkach jest tak bardzo sprzeczna z elementarną racjonalnością kierującego odczuwającego zaburzenia świadomości (jako zachowanie bezpośrednio zagrażające życiu, którego dodatkowo można było, w pewnym momencie, bezpiecznie zaprzestać), że wersja ta podlegała zakwestionowaniu jako niemieszcząca się w jakichkolwiek granicach prawdopodobieństwa. Analogicznie za zachowanie bezpośrednio zagrażające zdrowiu, a być może i życiu uznać należało spożycie w takim stanie alkoholu i to w ilości uprawiającej w stan nietrzeźwości ponad 2‰ alkoholu we krwi, z czego oskarżony, jako dorosły, dojrzały człowiek musiał zdawać sobie sprawę. Dlatego obecne tłumaczenia J. K., wskazujące na podejmowanie przez niego zachowań o niemal autodestrukcyjnym charakterze, są tak skrajnie nieprawdopodobne, że nie wchodzi – zdaniem Sądu Najwyższego – w rachubę.

Podsumowując rozważania w tej części należało uznać, że nawet gdyby teoretycznie przedmiotowe opinie toksykologiczne obarczone były pewnymi niedoskonałościami wynikającymi z obiektywnej niemożności wypowiedzenia się co do każdej bez wyjątku okoliczności wskazywanej przez obronę, to wniosek o winie oskarżonego był uprawniony z racji tylko samego zakwestionowania jego wersji wydarzeń – w płaszczyźnie pozostałych dowodów o charakterze osobowym i nieosobowym. Takie postąpienie z oczywistością nie naruszało dyspozycji art. 7 k.p.k. W żadnym zaś wypadku mnożone wątpliwości i chwiejna linia wyjaśnień

oskarżonego nie była w stanie podważyć jednoznacznych, relewantnych dla podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, wniosków biegłych.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w pkt. 4 kasacji skarżącemu należało przypomnieć, że o naruszeniu dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. nie świadczy wyłącznie zaprezentowanie przez skarżącego własnych wątpliwości, co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można mówić wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego, co w tej sprawie nie miało przecież miejsca. Jednocześnie należy pamiętać, że naruszenie zasady *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie wtedy, gdy sąd w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z art. 7 k.p.k. ocenił zgromadzone dowody, a pomimo tego z dowodów uznanych za wiarygodne nadal wynikają co najmniej dwie wersje faktyczne i organ procesowy rozstrzyga niedające się usunąć wątpliwości niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. (zob. np. postanowienie SN z 12.07.2021 r., IV KK 726/19). Zarzut ten – ze swej istoty – nie może więc współegzystować ze wskazującymi na mankamenty w sferze oceny materiału dowodowego i naruszenie przez Sąd odwoławczy zasad wynikających z art. 7 k.p.k.

Bezzasadny w stopniu oczywistym, graniczący z niedopuszczalnością z mocy art. 519 k.p.k. okazał się zarzut podniesiony w pkt. 3 kasacji. Dotyczy on bowiem bezspornie postępowania przez Sądem I instancji, zaś analiza uzasadnienia wyroku Sądu II instancji w płaszczyźnie wywiedzionej w sprawie apelacji przekonuje o rozważeniu przez ten ostatni Sąd zagadnienia mającego obejmować pozbawienie oskarżonego prawa do udziału w rozprawie. Sąd odwoławczy nie tylko szczegółowo podał powody z jakich, zarzutu tego nie uznał za zasadny, ale – kierując się obowiązkiem jak najszerzego zapewnienia oskarżonemu prawa do obrony w znaczeniu materialnym – na etapie rozprawy odwoławczej dopuścił dowód z wyjaśnień J. K.. Zarówno sposób rozważenia zarzutu apelacji w tym zakresie i umotywowania zajętego stanowiska, jak i sposób procedowania Sądu odwoławczego z poszanowaniem podstawowego, chronionego poprzez art. 42 ust. 2 Konstytucji RP prawa oskarżonego uznać należało za odpowiadający wymogom art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. w zw. z art. 175 § 1 i 2 k.p.k.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.